

## Jeszcze o houseboatach

# Hydrocaravaning

## nowe rozwiązania

W numerze 6 (26) 2009 pisaliśmy o pierwszych prawdziwych houseboatach produkowanych w Polsce (patrz artykuł: „Bo rzeki to idące drogi...”, str. 40). Tym razem prezentujemy kolejny model, który ma zostać zwodowany jeszcze w tym roku – to Houseboat 15 m, następca prezentowanej poprzednio jednostki Dolphin.

Budową owych „domów na wodzie” zajmuje się firma Aluminex z Rumi. To jedyny polski konstruktor jednostek mieszkalnych, przeznaczonych do pływania po wodach śródlądowych, opartych na konstrukcji katamaranu. Mają one być niedługo sprzedawane na zamówienie. Inni polscy konstruktorzy opierają swoje houseboaty na strukturze jednokadłubowej, a więc węższej i mniej stabilnej. Sprzedają je na Zachód – do Niemiec, Wielkiej Brytanii czy Holandii.

### Skąd pomysł?

Rozmawiamy z **Andrzejem Sikorskim**, szefem Aluminexu:

- Wszystko zaczęło się od jednostki mojego kolegi, która opierała się na dwóch pływakach. Kolega pływał nią na ryby, często narzekając na deszcz. W końcu zbudował na niej budę ze sklejki, z dwóch stron przeszkloną. To było cztery lata temu i od tamtej pory zafascynował mnie hydrocaravanning – opowiada.



Wizualizacja nowego houseboata.

To dlatego powstał pierwszy model – Dolphin. Nie licząc przerw, związanych z planowaniem i konstruowaniem, sama jego budowa trwała trzy miesiące.

### Po przygodę

Sikorski z rodziną „pierwszym delfinem” opłynął całe Pojezierze Mazurskie. Obliczył, że z tego rejsu dobre 300 godzin „zeszło” na samo pływanie, a przepłynięta trasa to ok. 1500 km. Gdy odwiedziłem tego roku, w środku błyszczał szkielet budowanego houseboata, 15-metrowego następcy Dolphina.

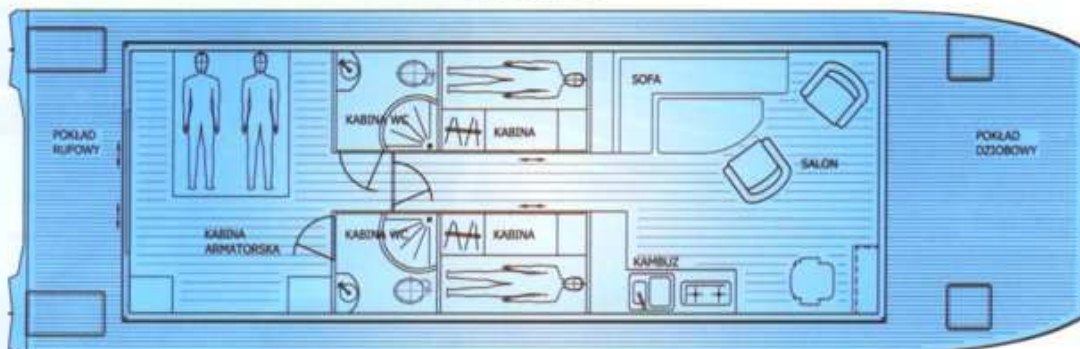
- Żona już zaplanowała trasę po Europie – chwalił się Sikorski, kiedy odbierał mnie swoim samochodem z dworca w Rumi

i wiózł do hali. - Przez Niemcy, Holandię i Francję chcemy dopłynąć budowanym teraz modelem aż do Morza Śródziemnego. Ma to być kilkumiesięczna wyprawa z całą rodziną.



Zachodnie houseboaty są najczęściej jednokadłubowe i wykonane z laminatu. Tu mamy katamaran i konstrukcję z aluminium.

Widok na pokład



Przekrój części mieszkalnej z wymiarami.

#### HOUSEBOAT 15 M - W LICZBACH

Długość całkowita – 15 m

Długość linii wodnej – 14,5 m

Szerokość całkowita – 4,8 m

Wysokość boczna – 1,14 m

Zanurzenie kadłuba do KŁW – 0,64 m

Wyporność konstrukcyjna – 11 m<sup>3</sup>

Moc silników – 2x 20 kW

Załoga – 2 os.

Liczba pasażerów – 6 os.

### Prawie statek

Czym nowa jednostka ma się różnić od swojego poprzednika? Przede wszystkim większą wypornością oraz dużą większą autonomią, która przede wszystkim wynika z większego zapasu wody – starczy jej na 10 dni. Do tego - mocniejszy napęd; będziemy mieć do dyspozycji dwa silniki Diesla po 200 kW mocy każdy. Ułatwi to znacznie manewrowanie jednostką, a co za tym idzie – poprawi bezpieczeństwo i komfort w podróży. Taką jednostką można wpłynąć już na znacznie większy akwen – np. morską zatokę.

- Konstrukcja zbliża ten houseboat do małych statków – podkreśla Sikorski. - Bardzo istotną, choć może niepozorną zmianą jest pojawienie się tzw. obejść. Jednostka nie przypomina już „budy na dwóch pływakach”. Obejścia są bardzo ważne – ułatwiają cumowanie oraz przeciskanie się przez ciasne przystanie - poprzez ręczne odpychanie pływającego domu od mijających jednostek. Wreszcie, wraz z szerszym tarasem, poprawiają one stateczność.

Nowy houseboat ma być zwodowany jeszcze w tym roku.



„Surowe” kadłuby. Nowiutki „dieselek” - jeden z dwóch, które napędzać będą dom na wodzie.

### Ekologiczna przyszłość?

W planach Andrzeja Sikorskiego kolejnym krokiem naprzód ma być napęd elektryczny, który energię czerpać będzie z paneli słonecznych. Obliczenia wykazały, że nawet przy średnim nasłonecznieniu energii wystarczyłoby na ok. 5 godzin pływania w ciągu dnia. Koszt instalacji byłby jednak bardzo wysoki. Ponadto, wskutek takiego zabiegu znika górny taras...

- Podczas mazurskich wojaży korzystaliśmy głównie z tarasu, który znajduje się na przedzie, z rzadka zaś - z górnego. Uważam, że zwłaszcza wobec pojawienia się obejść, górny taras okaże się zbyteczny. Coś za coś: houseboat na energię słoneczną to żeglowanie za darmo. O takiej właśnie produkcji marzymy – wyznaje szef firmy.

**Tekst: Dawid Majer**

**Zdjęcia: Dawid Majer, Aluminex**

